

w tym miesiącu...

- Spotkanie z rodzicami
- Wizyta w Zielonej Górze
- Akademia Filmowa
- Dzień Językowy
- Konkurs „Piosenki o Warszawie”
- „Balladyna” w „Romie”
- Autocharakterystyka
- Najpopularniejsze wymówki „z zeszytem”
- Wizyta w Łodzi
- Testy gimnazjalne
- Wiersz Kostucha



Spotkanie z rodzicami

20 marca w naszym gimnazjum odbyło się spotkanie dla osób zainteresowanych nauką przy Polnej 7. Spotkanie zaczęło się o godz. 18:00, a skończyło o godz. 19:30. Na początku przemówiła Pani Dyrektor. Poinformowała chętnych o profilach klas na rok 2007/2008 i przedstawiła kadrę nauczycielską. Kiedy uczestnicy spotkania dowiedzieli się wszystkiego o naszej szkole, można było przejść do oprowadzania po budynku. Pytania zadawane przez młodzież to:

- Jaki jest stosunek między uczniem a nauczycielem?
- Czy pierwsze klasy szybko się oswoją z pozostałymi uczniami?
- Czy jest bezpiecznie?

Mamy nadzieję, że osoby biorące udział w spotkaniu staną się od września uczniami Gimnazjum nr 36.

Dominika Gajduk 3A

Wizyta w Zielonej Górze

12 i 13 marca 2007 roku spędziłam w Zielonej Górze na zaproszenie Pani Grażyny Uhman - dyrektora V LO. Przyjechali tu również dyrektorzy innych szkół im. K. Kieślowskiego: z Krakowa, Mieroszowa i Gorzowa Wielkopolskiego. Było to kolejne spotkanie z cyklu wcześniej zaplanowanych przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szkół im. K. Kieślowskiego, którego jesteśmy członkiem

W pierwszym dniu zwiedziliśmy szkołę - budynek jest po generalnym remoncie, ma dobrze wyposażone pracownie, ale społeczność liceum marzy jeszcze o auli i zadaszeniu wewnętrznego dziedzińca. Mnie najbardziej podobały się sale lekcyjne, gdzie młodzież inspirowana i wspierana przez swoich wychowawców, dba o wystrój wnętrza i niepowtarzalny klimat. Wieczorem spotkaliśmy się na uroczystej kolacji, którą przygotowali nauczyciele szkoły. Liceum gościło też przedstawicieli szkół z Niemiec i Węgier, które współpracują z V LO. Wszyscy dyrektorzy

opowiadali o swoich szkołach - ja także. Następnego dnia wszyscy spotkaliśmy się w auli pobliskiego Uniwersytetu

Zielonogórskiego. Z okazji Dnia Patrona odbył się kolejny już, organizowany przez Szkolne Koło Filmowe JÓZEFINA „przeгляд filmów małokomercyjnych”, których autorami są uczniowie szkoły, ale także innych placówek z Zielonej Góry i okolic. W tym długim czasie zdążyliśmy jeszcze zwiedzić starą część miasta. Oprowadzał nas pan Jarek - młody nauczyciel języka angielskiego, jednocześnie absolwent tego liceum i przewodnik

po mieście. Mnie najbardziej podobał się poprotestancki kościół szachulcowy, w którego wnętrzu mieszczą się trzy poziomy balkonów dla wiernych. Piękna i niepowtarzalna jest także Palmiarnia. Zielona Góra to urocze, sympatycznie miasto, w którym, według mieszkańców, żyje się bardzo wygodnie. Szkoda tylko, że to tak daleko od nas - stamtąd mają oni trzy razy bliżej do Berlina niż do Warszawy.

W V LO. im. K. Kieślowskiego (nota bene na pierwszym miejscu szkół w woj. lubuskim) goszczeni byliśmy bardzo serdecznie i spędziłam tam niezapomniane chwile.

Dyrektor gimnazjum - M. Rożko-Makowska

Akademia Filmowa

Wyjście do kina może mieć nie tylko czysto rozrywkowe znaczenie, może też dużo nauczyć i dać do myślenia. Mówię tu o filmach z ważną treścią, nie o głupich komediach romantycznych, z których, nie dość, że nic nie wyniesiemy, to jeszcze następnego dnia zapomnimy, że w ogóle byliśmy w kinie.

Co miesiąc dwie klasy (2b i 1a) wychodzą na „Edukację Filmową” do Kina Muranów. Oczywiście nie jest tak że wszystko wszystkim się podoba, więc puszczone są tam trzy różne filmy o różnej tematyce, jednak zawsze są one wartościowe. Zazwyczaj możemy oglądać filmy oparte na prawdziwych wydarzeniach, co obrazuje nam, jakie może być życie. Muszę przyznać, iż miło jest móc wyrwać się (przynajmniej ten jeden raz w miesiącu) do kina z kolegami, zamiast na lekcje ☺. Nie dość, że mamy z tego wielką przyjemność, to jeszcze czerpiemy wiele korzyści.

Zuzia Myślińska 2B

„Dzień Językowy”

21 marca odbył się w naszym gimnazjum „Dzień Językowy”. Był to nasz szkolny pomysł na przywitanie wiosny. Impreza rozpoczęła się o godz. 9:00 w sali gimnastycznej. Odbyło się tam powitanie oraz ogłoszenie „Gry w zielone”. Konkurs ten był doskonałym sposobem na zdobycie ciekawych nagród. Zaraz po zapoznaniu się z regulaminem tej gry, uczniowie mogli posłuchać piosenek Beatlesów, przygotowanych przez uczniów pod opieką p. Doroty Herbich. W tym „słonecznym” dniu każda z klas pokazała się z artystycznej strony. Młodzież z naszej szkoły przygotowała interesujące śmieszne scenki lub przedstawienia, np. „Dwa kapturki” czy Spektakl Koła Przyjaciół Teatru. Odbyło się też spotkanie z twórczością Agnieszki Osieckiej. Zaraz po rozpoczęciu dnia wiosny czekał na nas konkurs dotyczący życia i twórczości Krzysztofa Kieślowskiego. Uczniowie mogli popisać się na nim swoją wiedzą dotyczącą Patrona Gimnazjum nr 36 oraz jego filmów. A oto zwycięzcy:

Z. Jamiotowska	35/50 p.
W. Jaskółka	32 p.
S. Malinowska	31 p.
P. Wąsowski	31 p.
K. Kiljan	27 p.
W. Napierała	27 p.
E. Kijowska	27 p.
I inni.	

Jednocześnie w trakcie całego „Dnia Językowego” odbyła się loteria fantowa, dzięki której szkoła zbierała fundusze na koszyki fantowe. W sali nr 19 można było zjeść coś na słodko. Jak widzicie, w dzień wagarowicza nikt się nie nudził i każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Dominika Gajduk 3A

Konkurs „Piosenki o Warszawie”

Dnia 15 marca 2007r. odbył się w Zespole Szkół nr 69 przy ul. Drewnianej 8 Konkurs „Piosenki o Warszawie”. Nasze Gimnazjum reprezentowały klasy trzecie pod opieką pani G. Byczkowskiej - nauczycielki muzyki. Szkolny chór zaśpiewał dwie piosenki: „Zamkowe godziny” i „Jest Warszawa”. Był to pierwszy muzyczny konkurs dla naszego gimnazjum. Wszyscy reprezentanci wyglądali bardzo uroczyście. Wyzwanie to było potraktowane przez nich bardzo poważnie. Każdy zrobił wszystko, co w jego mocy, aby nasze gimnazjum wypadło jak najlepiej. Zajęliśmy 3MIEJSCE w konkursie ogólnowarszawskim!

Dominika Gajduk 3A

„Balladyna” w „Romie”

Dnia 19.04. byliśmy w teatrze „Roma” na spektaklu pt. „Balladyna”. Sztukę wystawiał gościnnie teatr ze Słupska. Scenariusz został napisany na podstawie dramatu J. Słowackiego.

Muszę przyznać, że przedstawienie mnie zaskoczyło. Ukazało nowe pomysły na przedstawienie sztuki pełnej efektów specjalnych i dźwiękowych. Jak dotąd spotkałam się z takimi pomysłami tylko na przedstawieniu muzycznym w „Romie”. I bardzo mi się to podoba. Sztuka w łatwy i zwięzły sposób pokazywała historię głównej bohaterki tragedii - Balladyny. Ponadto spektakl był ciekawy, zupełnie inny niż moje wyobrażenie o nim.

Podczas spektaklu można było poznać nowe techniki zarówno pokazania treści książki, jak i zaaranżowania scenografii. Nowoczesne oświetlenie, wykorzystanie elektroniki nadały przedstawieniu współczesny klimat i zafascynowały widownię. Także stroje aktorów przyciągały wzrok widzów, były bowiem barwne i doskonale oddały charaktery i role postaci.

Warto wybrać się do Teatru Roma. Podoba mi się połączenie tradycji i klasyki, o czym świadczy samo istnienie teatru, z dzisiejszymi najnowszymi „wynalazkami techniki”.

Dzięki temu spektakle są ciekawe, przyciągają uwagę, na dłużej pozostają w pamięci, mimo to nie należy rezygnować z tradycyjnych metod. Śpiew, taniec, pełne emocji gesty - to odróżnia teatr od kina. I tak powinno pozostać.

Zuzia Jamiłowska 1B

Autocharakterystyka

To ja, Ciok Rafał Jan. Uczeń 1 klasy gimnazjum, osoba dosyć leniwa, niemająca zapału do nauki, sprzątnięcia, wychodzenia z psem, wynoszenia śmieci. Generalnie do wszystkiego, co nie wiąże się z komputerem, a dokładniej z graniem. A więc, jak widać, nie jestem osobą zbyt pracowitą. Dlatego chciałem opisać jeden dzień z mojego życia. Zaczynam od powrotu ze szkoły, więc wchodzę do domu - pierwszą anomalią rzucająca się w oczy jest pies, który wygląda jakby zaraz mocz miał mu się wylać przez uszy. Omijając psa rzucam plecak na kanapę (na której leży kot), następnie udaję się do własnego pokoju, w którym panuje „artystyczny nieład”. Obowiązkowo należy włączyć komputer (nawet jeśli nie mam zamiaru z niego korzystać). Następnie trzeba odnaleźć fotel (aby móc

usiąść przy komputerze) oraz dokopać się do myszki. Kiedy te czynności zostaną wykonane, należy zasiąść przed cudem współczesnej techniki i „odpalić grę” (jakkolwiek byle by miała na opakowaniu znaczek min. 16+). Wtedy zaczyna się sielanka, która nie trwa zbyt długo, gdyż do domu przybywają rodzice i zaczynają wyrażać swoją dezaprobatę wobec nieposzanowania wirtualnego życia innych ludzi, którzy właśnie zostali rozsmarowani na pobliskich budynkach w wyniku wybuchu rzuconego przeze mnie granatu. Po około 5 godzinach gry robię się głodny, więc odgrzewam sobie obiad (który miałem zjeść 3 godziny temu). Po zjedzeniu następuje refleksja: „ciekawe czy coś jest zadane?”, więc gnam do pokoju, aby to sprawdzić. Wtedy zwykle okazuję się że: „szlag, jednak coś jest zadane!”, więc zaczynam odrabiać lekcje. Wtedy podczas odrabiania pierwszego zadania okazuje się, że coś fajnego jest w telewizji (nawet jeśli to „Klan”), i tak po ok. 3 godzinach oglądania trzeba wrócić do lekcji. Po skończeniu lekcji spoglądam na zegarek. Jest godzina 23:30. Nasuwa się kolejna refleksja: „Przydałoby się iść spać” i tak oto wygląda dzień z mojego życia.

Rafał Ciok 1B

Najpopularniejsze wymówki „Z zeszytem”

Często uczniowie, by uniknąć przykrych konsekwencji wynikających z braku pracy domowej, wymyślają niestworzone historie ze swoim zeszytem w roli głównej. Nie zdają sobie nawet sprawy, że takie żałosne wymówki nauczyciele przejrzą już na wylot i nie dają się na nie złapać :(Oto parę przykładów z jakże bogatego repertuaru uczniowskich wymówek:

Mam pracę domową ale...

- w starym zeszycie;
- na kartce;
- zostawiłem u cioci;
- w brudnopisie;
- pożyczyłem zeszyt z pracą domową choremu koledze;
- mój zeszyt został brutalnie pożarty przez krwiożerczego psa babci...

Można by tak nieskończoność, więc resztę zostawiam Wam :) Połamania głów!

Żaneta Dela 2A

Wizyta w Łodzi

30 marca 2007 Gimnazjum nr 36 w Łodzi otrzymało imię Naszego Patrona. To już siódma szkoła nosząca imię sławnego reżysera. Do Łodzi udała się delegacja naszego gimnazjum - p. Dyrektor M. Rożko-Makowska, B. Nowogórska i 3 uczniów z pocztu sztandarowego. Uroczystość przygotowano bardzo starannie - szkołę wyposażono w dekoracje z Muzeum Kinematografii oraz ciekawe, uczniowskie prace. Gościem honorowym była żona reżysera - p. M. Kieślowska, aktor Z. Zamachowski i inni.

Zespół redakcyjny

Testy gimnazjalne

24 i 25 kwietnia uczniowie wszystkich klas trzecich w Polsce pisali testy sprawdzające wiedzę i kompetencje.

Dziwny wydał nam się temat rozprawki - „Świat pozbawiony piękna ogrodów byłby uboższy”. Ale jakoś sobie poradziliśmy.

Część mat.-przyrodnicza była trudniejsza. 25 kwietnia niektórzy trzecioklasiści zastanawiali się, dokąd będą przyjęci - do technikum ogrodowego, fryzjerskiego, a może do liceum? Wyniki poznamy w czerwcu.

Dominika Gajduk 3A

Wiersz *Kostucha*

Była sobie postać biała
zgrabna, szczupła, strasznie mała.
Śmiercią ją nazwano
i kosę jej dano.
Po co jej? Ona sama tego nie wie
może ktoś w wielkim gniewie
zakpił sobie z jej wyglądu.
Wszyscy żartowali sobie z niej i kpili
wcale nie były mili.
Śmierć strajk zarządziła
i wcale się z tym nie kryła.
Odmówiła pracy do odwołania,
bo normalnie to od klientów się odgania.
Na świecie zapanował ścisk i zmęczenie,
ogólnie rzecz biorąc totalne zagęszczenie.
Teraz widać, że bez śmierci zginiemy,
Pod ciężarem życia się ugniemy .

Julia Łagodzińska 1B

Redakcja

Filip Falkiewicz 3B
Dominika Gajduk 3A
Zuzia Myślińska 2B
Zuzia Jamiłowska 1B
Żaneta Dela 2A
Rafał Ciok 1B

Opiekunki Pausy:

Pani I. Rzepka
Pani B. Nowogórska